

**Wiersze napisane przez nauczycielkę
Przedszkola Samorządowego nr 31 w Białymstoku
- Barbarę Najmanowicz**

„Mikołaj”

Szedł Mikołaj borem
z wielkim, wypchanym worem.
Zające kicały, zza zasp zaglądały,
sarenki przystanęły, ciekawie spoglądały.

- Cóż to za dziadek siwy,
z wyglądu bardzo miły,
dźwiga w swym ciężkim worze
o tak wczesnej porze.

Ciekawość zwyciężyła,
zwierzęta zastanowiła.
Za dziadkiem podążając
szły z drogi nie zbacząc.

Nagle – coś się dzieje,
cały świat się śmieje.
Dzieci gromada,
na drogę wypada.

Mikołaj przystaje,
prezenty rozdaje.
Każde dziecko dziękuje
i podarek przyjmuje.

Sarny, zające zazdrośnie

Spoglądają przy sośnie.
- My się tak nie weselimy,
zimy strasznie się boimy.

Dzieci zwierzęta zobaczyły,
szybko do nich się zbliżyły.
Dały im sianka, marchewkę
i pogłaskały na rozgrzewkę.

I wy dzieci pamiętajcie,
nie tylko w święta o innych dbajcie.
Dziś wielu potrzeba
dobrego słowa i chleba.

„Bezpieczny przedszkolak”

Kto to taki?

Kto to taki?

To idą przedszkolaki.

Z przodu, z tyłu,
ale draka!

Kamizelka bezpiecznego przedszkolaka.

Idą chodnikiem,
prawą stroną.

Ludzie nadziwić się nie mogą.

Podchodzą do skrzyżowania,
patrzą, co się dzieje?

Zielone światło do dzieci się śmieje.

Dzieci patrzą w lewo, w prawo,

jeszcze raz w lewo
i idą żwawo.

Dochodzą do środka jezdni,
znów się rozglądają,
a po chwili do celu
rażnie znów zmierzają.

Ale zuchy, ale zuchy!
A przecież takie z nich maluchy.
Mały człowiek umie
czego dorosły często nie rozumie.

„Niebezpieczny zjazd”

Gwar, śmiech, radość wielka
i bezmyślność wszelka.
Dzieci gromada
na sankach z góry wypada
prosto na jezdnię!

Opon pisk i zgiełk wielki.
Stanął Jaś na nogi
na samym środku drogi.

Strach go przeszył,
stoi jak wryty.
Pan policjant
jest już przy nim.

- Chłopcze, tak nie można,
miałeś wielkie szczęście,
ale nie licz na nie częściej!

- Dzisiaj cię przestrzegam,
nie rób tego więcej.
Jaś czerwony ze wstydu
do kolegów biegnie prędeż.

- Mało brakowało,
tym razem się udało.
Następnego już nie będzie.
Chodźmy do parku czym prędeż!

„Znaki drogowe”

Czy przedszkolaki
znają znaki?
Spytał kiedyś ktoś.

Znaki drogowe
też mi coś?
Pewnie, że znają
i przestrzegają.

Trójkątne, żółte
z czerwonym brzegiem
ostrzegają ciebie biegiem.

Znaki nakazu – nakazują
i posłuszeństwa oczekują.

Informacyjne wiadomości mają
i ludziom życie ułatwiają.

Jeśli wszystkie znaki znasz

to prawo jazdy w „kieszeni masz”.

„Droga do przedszkola”

W poniedziałek mała Ola
szła wesoła do przedszkola.
Mama Oli się śpieszyła
więc fortelu pewnego użyła.

Światło czerwone – na jezdnię kroczy,

Ola ma już mokre oczy.

Mamo! – krzyczy – co ty robisz?

Taka duża, strasznie broisz!

Czerwone światło – stój!

Zielone światło – idź!

Każdy przedszkolak o tym wie,

a ty mamo – oczywiście nie!

„Hasła – przyrodniczo – ekologiczne”

Żyj z naturą za pan brat
pięknem odwdzięczy ci się świat.

Każdy ci powie,
że dbając o naturę,
dbasz o zdrowie.

Każdy ekolog wie,
jak sortować śmieci swe.
Nie idzie to na marne,
bo środowisko nie jest czarne.

Wiedzą już przedszkolaki
jak sortować śmieci jakie.
Każdy mały człowiek wie
jak ratować środowisko swe.

Szanuj przyrodę, zwierzęta i rośliny
one są częścią naszej wielkiej rodziny.

Grzeczne dzieci
sortują śmieci.